

## APOSTOLSKA NATURA KOŚCIOŁA

Temat Kościoła zawsze budził wiele pytań, a nawet kontrowersji. Dzisiaj nie jest inaczej. Kardynał Joseph Ratzinger w jednej ze słynnych rozmów z niemieckim dziennikarzem poruszając kwestię Kościoła, wspomniał anegdotę o Napoleonie. Miał on kiedyś stwierdzić, że „zmiecie Kościół z powierzchni ziemi. Na co pewien kardynał odrzekł: «Nawet nam się tego nie udało dokonać»”<sup>1</sup>. Przyszły Papież z tej anegdoty wysunął bardzo ważny wniosek ekklezjologiczny. Choć słabość ludzka ujawniała się wielorako i boleśnie w historii Kościoła katolickiego, to jednak on „zachowuje swą integralność, nawet wśród pojękiwań i postękiwań”, „ciągle istnieje”, a nawet „rodzi wielkich męczenników i wielkich ludzi wiary”<sup>2</sup>. Zdaniem kard. Ratzingera „fakt ten rzeczywiście wskazuje, że ktoś inny podtrzymuje jego istnienie”<sup>3</sup>. Kto zatem „stoi” za Kościołem? Odpowiedź jest tak oczywista, że jednocześnie samo pytanie czyni bezpodstawnym często lansowane stwierdzenie: Bóg – tak, Kościół – nie! Nie można bowiem w pełni przyjmować „Autora”, a jednocześnie przekreślać Jego „dzieło” Kościół jako dzieło Boga, woła o wiarę człowieka. „Bez wiary Kościół jest niezrozumiały, enigmatyczny”<sup>4</sup>. Gdy jednak człowiekowi towarzyszy wiara, Kościół „jawi się jako to dzieło, które ukazuje ludziom Boga”<sup>5</sup>. Jako „dzieło” mówiące wiele o swoim „Autorze” Tym samym również to, Kim Bóg jest i jaki jest, musi mieć swoje odbicie w naturze Kościoła.

---

<sup>1</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 58.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> F. de Chaignon, *Kościół a Trójca Święta w doktrynie Soboru Watykańskiego II*, tłum. L. Balter, Kolekcja Communio tom 13, s. 477.

<sup>5</sup> Tamże.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel przeanalizowanie znamienia apostołowości Kościoła Chrystusowego<sup>6</sup>. Oczywiście, temat apostołowości nie jest czymś zupełnie nowym, nie zbadanym. Już wiele w eklezjologii fundamentalnej, jak i dogmatycznej na ten temat powiedziano. Głównym celem refleksji tu przedstawionych jest uchwycenie fenomenu natury Kościoła, jakim jest jego apostołowość, w perspektywie działania Trzech Osób Boskich oraz w perspektywie życia Kościoła i sprawowanej przez niego Eucharystii. Zanim to nastąpi, warto pokrótce przeanalizować sposoby rozumienia prawdy wiary, że Kościół jest apostołowski.

## 1. Rozumienie apostołowości Kościoła

W Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskim Kościół, po wyznaniu wiary w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, wypowiada krótko swą „samo-świadomość”. Czyni to słowami: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołowski Kościół”. Omalwając znamię apostołowości, należy zatem pamiętać, że dotyczy ono Kościoła równocześnie jednego, świętego i powszechnego. Każda z tych cech jest ściśle związana z pozostałymi. Tylko razem wzięte stanowią prawdę o naturze Kościoła. O tym należy pamiętać także podczas niniejszych rozważań nad jego naturą apostołową.

Co Kościół mówi o sobie, wyznając swoją apostołowość?<sup>7</sup> Najprościej ujmując, „Kościół jest apostołowski, ponieważ jest zbudowany na Apostołach” (KKK 857)<sup>8</sup>. Katechizm precyzuje, że można

<sup>6</sup> Opracowanie nie podejmie zagadnienia apostołstwa jako takiego, choć wiąże się ono z apostołową naturą Kościoła. Na ten temat zob. np.: *Dekret o apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II (*Apostolicam actuositatem*); cały numer Com 6 (1981): *Apostołstwo ludzi świeckich*; S. van Calster, *Posługa apostołska w rozwijającym się społeczeństwie*, Kolekcja Communio tom 3, s. 371-388; J. Kupka, *Problematyka apostołstwa współczesnego Kościoła*, Com 5 (1985), 60-79; J. Michalik, *Apostołstwo laikatu czy posługiwania świeckich?*, Com 5 (1985), 48-59.

<sup>7</sup> Na ten temat: J. Auer, *Die Kirche – Das allgemeine Heilssakrament*, Regensburg 1983, s. 293-297: *Die Apostolizität der Kirche*.

<sup>8</sup> Por. A. E. McGrath, *An introduction to Christianity*, Oxford 1997, s. 220. Czytamy tam: „The fundamental sense of the term [«apostolic»] is «originating with the apostles» or «having a direct link with the apostles». It is a reminder that the church is founded on the apostolic witness and testimony”. Nieco dalej zaś: „In declaring the church to be «apostolic», the creeds thus appear to emphasize

trojako odczytać tę prawdę. Po pierwsze, Kościół „był i pozostaje oparty na «fundamencie Apostołów» (Ef 2, 20; Ap 21, 14), świadków wybranych i posłanych przez samego Chrystusa”; po drugie, „zachowuje i przekazuje, z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, nauczanie, dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od Apostołów”; po trzecie, „w dalszym ciągu – aż do powrotu Chrystusa – jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy Kolegium Biskupów” (KKK 857). Dla usystematyzowania można owe sensory określić w skrócie jako apostołskość początku, nauki i sukcesji. Takie potrójne rozumienie apostołskości Kościoła odnaleźć można w podręcznikach z eklezjologii fundamentalnej<sup>9</sup> oraz dogmatycznej<sup>10</sup>, a także w opracowaniach leksykalnych<sup>11</sup>.

Niektórzy autorzy powyższe ujęcie ubogacają własnymi interpretacjami i dopowiedzeniami. Na przykład ks. Józef Morawa stwierdza, że „apostołskość jest pojmowana tak treściowo (*tradycja apostołska*) jak i strukturalnie (*apostołska sukcesja*)”<sup>12</sup>. Tłumaczy, że treściowe ujęcie odnosi się do prawdy, iż „Kościół zbudowano na jednej, raz na zawsze danej, trwającej i miarodajnej wierze Apostołów, która jest przekazywana przez trwających w ich wierze następców”<sup>13</sup>. Natomiast strukturalne ujęcie wiąże się z widzialną strukturą sukcesji apostołskiej, „a jej wiążącą treścią jest apostołska tradycja”<sup>14</sup>. Ks. Stanisław Rosa jest zdania, że „ponieważ apostołskość początku i apostołskość nauki są zawarte w apostołskości sukcesji, a ponadto ta ostatnia jest stosunkowo najłatwiejsza do roz-

---

the historical roots of the gospel, the continuity between the church and Christ through the apostles whom he appointed, and the continuing evangelistic and missionary tasks of the church” (s. 221).

<sup>9</sup> Zob.: J. Morawa, *Znaki prawdziwości Kościoła*, w: *Kościół Chrystusowy*, red. T. Dzidek i inni, w: *Teologia fundamentalna*, t. IV, Kraków 2003, s. 172; S. Rosa, *Teologia fundamentalna. Cz. II. Eklezjologia*, wyd. III, Tarnów 2004, s. 182.

<sup>10</sup> Zob.: A. Czaja, *Traktat o Kościele*, w: *Dogmatyka*, t. II, red. E. Adamiak i inni, Warszawa 2006, s. 469; *ABC teologii dogmatycznej. Notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, opr. S. J. Stasiak i inni, wyd. IV uzup. i popr., Wrocław 1999, s. 220.

<sup>11</sup> Zob. np. J. Krasieński, „*Apostołskość Kościoła*”, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin – Kraków 2002, s. 97.

<sup>12</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 170.

<sup>13</sup> Tamże, s. 170-171.

<sup>14</sup> Tamże, s. 171.

poznania, dlatego ona jest rozważana jako znamię Kościoła Chrystusowego<sup>15</sup>. Przyjmując także potrójne rozumienie apostołowości, ks. Roman Rogowski stwierdza, iż „statyczne ujęcie obejmuje dwa pierwsze elementy. Apostołowość pochodzenia to fakt rzeczywistej ciągłości i tożsamości społeczno-religijnej struktury określonego Kościoła i Kościoła kształtowanego i rządzonego przez Apostołów. Apostołowość nauki polega na tożsamości przyjmowanej przez Kościół nauki z tym, co głosili Apostołowie<sup>16</sup>. Natomiast ujęcie dynamiczne „zawiera w sobie element apostołowości sukcesji”, na którą się składa „przede wszystkim posłannictwo religijne, jakie było udziałem Dwunastu Apostołów<sup>17</sup>, a teraz realizuje się poprzez apostołską posługę ich następców.

Nieco inaczej apostołowość interpretuje Harald Wagner. Dostrzega on dwojakie jej rozumienie. Pierwsze dotyczy faktu, iż Kościół jest „zgodny ze świadectwem apostołskim”, drugie natomiast wychodzi z założenia, że Kościół „kontynuując posługę apostołską, przekazuje (...) ludziom orędzie o zbawieniu w Jezusie Chrystusie<sup>18</sup>, co zresztą jest jego zadaniem z nadania samego Zbawiciela (por. Dz 1, 8).

Na tle różnych opracowań omawianego zagadnienia uwagę zwraca sugestia ks. Czesława Bartnika. Jego zdaniem o apostołowości Kościoła można mówić w poczwórnym znaczeniu. Trzy pierwsze pokrywają się z katechizmowym rozróżnieniem. Czwarte znaczenie odwołuje się do faktu, iż Kościół „cały ma charakter posłanniczy w imieniu Chrystusa i całej Trójcy” i może być określone jako „*apostolicitas apostolatus*”<sup>19</sup>. Dla potwierdzenia takiego rozumienia, Bartnik odsyła do słów nakazu misyjnego Chrystusa (por. Mt 28, 19). Czwarte rozumienie najbardziej inspirowane, aby apostołską naturę Kościoła ukazać w perspektywie trynitarniej, jest on bowiem posłany od Boga Trójjedynego do ludzi, i dla ludzi.

<sup>15</sup> S. Rosa, dz. cyt., s. 182.

<sup>16</sup> *ABC teologii dogmatycznej...*, dz. cyt., s. 220.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> H. Wagner, *Dogmatyka*, tłum. J. Zychowicz, w: *Myśl teologiczna*, t. 58, red. A. Baron i H. Pietras, Kraków 2007, s. 93.

<sup>19</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 266.

## 2. Trójca Święta a Kościół apostołski

Tajemnica Kościoła wiąże się z tajemnicą Bożej miłości. Bóg, który „jest miłością” (1 J 4, 8), jest jednocześnie wspólnotą Trzech Osób Boskich. Nie powinno więc dziwić, że „Kościół daje poznać Boga jako Trójcę, albowiem jest Jej dziełem”<sup>20</sup>. Kościół jest dla człowieka znakiem miłości Trójcy Świętej, bo przecież Bóg „działa zawsze zgodnie ze swoją naturą, to znaczy trynitarnie”<sup>21</sup>. Jednocześnie człowiek nie pozostaje wobec Kościoła kimś „na zewnątrz”. Tym samym tajemnica Kościoła wiąże się także z tajemnicą człowieka, grzesznego, choć już odkupionego przez Chrystusa. Nie pozostaje to bez znaczenia dla natury Kościoła. „Człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”<sup>22</sup>. Człowiek w każdej epoce i w każdym czasie „jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia”<sup>23</sup>. Tym samym droga Kościoła wyznaczona przez człowieka prowadzi przez Tajemnice Stworzenia i Uświęcania. Człowiek, odkupiony przez Chrystusa, jest przecież Bożym stworzeniem, które może odnaleźć całe bogactwo swojej natury tylko poprzez Ducha Świętego, który jest *Panem i daje życie*<sup>24</sup>.

Chrystus przed wniebowstąpieniem zostawił swoim uczniom bardzo ważne słowa, które określają naturę wspólnoty, w której pragnie ich zachować i z nimi pozostać, choć już w innej formie niż przed śmiercią i zmartwychwstaniem<sup>25</sup>. „Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Du-

<sup>20</sup> F. de Chaignon, dz. cyt., s. 477.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 14.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Por. włoskie tłum. Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego: „Credo nello Spirito Santo, che è Signore e dà la vita”

<sup>25</sup> Jezus Chrystus „zasiadając bowiem po prawicy Boga Ojca, przebywa równocześnie w zgromadzeniu swoich biskupów i za pośrednictwem ich szaczonego posługiwania głosi słowo Boże wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary. Dzięki ich ojcowskiej służbie (por. 1 Kor 4, 15) wciela do swego Ciała nowe członki przez odrodzenie przychodzące z góry, wreszcie mocą ich mądrości i roztropności prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do wiecznego szczęścia” (KK 21).

cha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). Zatem „chrześcijanie, członkowie Kościoła jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego, wierzą w Boga Ojca, Syna Jego jedyne i Ducha Świętego”<sup>26</sup>. Wierzą w Stwórcę, Odkupiciela i Uświęciciela, z czym wiąże się także „wiara, że Kościół jest «święty» i «powszechny» («katolicki») oraz że jest «jeden» i «apostołski»” (KKK 750).

Z powyższych rozważań wynika, że skoro Kościół jest dziełem Boga, to również należy się spodziewać, że odnajdzie się w nim „znamię Boga Trójcy”<sup>27</sup>. Z drugiej zaś strony, „tylko wiara w Boga Trójcę pozwala zrozumieć tak naprawdę, czym jest Kościół”<sup>28</sup> i na czym polega jego apostołskość.

### 3. Perspektywa teologiczna

Wszystko, co dzieje się na ziemi dla dobra i ubogacenia człowieka, tak jak on sam, nie jest dziełem przypadku, zbiegu okoliczności czy ślepego procesu rozwoju. Człowiek, jego dobro oraz okoliczności służące wzrostowi są dziełem Miłości. Mając przed oczyma całą perspektywę Odkupienia, która teologicznie nie jest późniejsza od momentu zaistnienia człowieka<sup>29</sup>, trzeba dostrzec cały zakres tej Bożej miłości. Nie jest ona tylko miłością Boga do człowieka, ale ma również znamię miłości, która jest życiem wewnętrznym Trójcy. Dzieło Odkupienia dokonane przez Jezusa Chrystusa, a możliwe dzięki Jego Wcieleniu, przesiąknięte jest dialogiem miłości Ojca i Syna. Ojciec świadczy o swoim Synu<sup>30</sup>, a Syn jest posłuszny Ojcu<sup>31</sup>. Już samo Wcielenie było wyrazem posłuszeństwa Syna<sup>32</sup>. Dialog miłości Ojca i Syna do-

<sup>26</sup> F. de Chaignon, dz. cyt., s. 477.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Por.: J 17, 24; Ef 1, 4-5.

<sup>30</sup> Zob.: Mt 3, 17; 17, 5; J 12, 27-30; 2 P 1, 17.

<sup>31</sup> Zob.: Łk 22, 42; J 7, 16-17; 14, 24.

<sup>32</sup> Por. J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2006, s. 65-66.

konuje się w „atmosferze” Ducha Świętego<sup>33</sup>, zawsze obecnego i współistotnego Im.

Wierzymy, że „Jezus jest Posłanym Ojca” (KKK 858), który tak bardzo „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Dlatego „znamię apostołskości oznacza, że Kościół jest posłany na cały świat, aby przedłużać Chrystusowe posłannictwo”<sup>34</sup>. Tym samym Kościół pośrednio jest także „Posłanym Ojca”, bo przecież „dobra zbawcze, środki zbawienia oraz władza Kościoła nie pochodzą «z dołu» (...), ale płyną «z góry», to znaczy pochodzą od Boga przez jednego Pośrednika pomiędzy Bogiem a ludźmi – Jezusa Chrystusa”<sup>35</sup>. Istnieje więc ścisła więź między wolą Boga Ojca a istnieniem i działaniem Kościoła. Ten ową wolę spełnia, ale też istnieje po to, aby ją głosić światu<sup>36</sup>.

Chrytusowe pośrednictwo pomiędzy Ojcem a Kościołem przejawia się w fakcie, że włącza On „Apostołów do swego posłania otrzymanego od Ojca” (KKK 859). Wybór Dwunastu, którzy staną się fundamentem Kościoła Chrystusowego, jest również wyrazem woli Ojca. Przed ich wyborem Jezus modli się do Ojca<sup>37</sup>, o czym zaświadcza św. Łukasz (Łk 6, 12-13). Więż z Jezusem jest warunkiem realizacji dzieła, do którego zostali oni posłani. Wiedzą, że „są uznani przez Boga za «sługi Nowego Przymierza» (2 Kor 3, 6) i «sługi Boga» (2 Kor 6, 4), że w imieniu Chrystusa «spełniają posłannictwo» (2 Kor 5, 20) i są «sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych» (1 Kor 4, 1)” (KKK 859). Służą bowiem „w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15)<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Zob. Łk 1, 35; Mt 3, 16; J 14, 26.

<sup>34</sup> A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 468.

<sup>35</sup> S. Rosa, dz. cyt., s. 181-182. Por. 1 Tm 2, 5. „Wszystkie (...) dobra nadprzyrodzone, wszystkie środki zbawienia i cała władza, upoważniająca do ich rozdzielania, płyną od Boga przez Chrystusa, a następnie przez Apostołów. Dlatego wszelkie zwierzchnictwo sprawowane w Kościele musi się sprowadzać poprzez sukcesję apostołską, do Chrystusa, a przez Chrystusa do Boga” (Tamże, s. 182).

<sup>36</sup> Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat...*, s. 59.

<sup>37</sup> Por.: KK 19; F. de Chaignon, dz. cyt., s. 486.

<sup>38</sup> Tertulian († 240) w dziele *De praescriptione haereticorum* stwierdza, że „prawda jest przy nas, którzy trzymamy się tej samej reguły wiary, jaką przekazali Kościołowi Apostołowie, im zaś Chrystus, a Chrystusowi Bóg” (37); cyt za: S. Rosa, dz. cyt., s. 183.

Wreszcie, należy podkreślić, że Chrystus sam wskazuje na więź, jaka – za Jego przyczyną – łączy Ojca i uczniów. „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16). Podobnie w innym miejscu: „Kto przyjmuje tego, którego Ja pošę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie pošł” (J 13, 20)<sup>39</sup>. O łączności Ojca z Apostołami i ich następcami świadczą też słowa z *I. prefacji o Apostołach*: „Ty bowiem, wiekuisty Pasterzu, nie opuszczasz swojej owczarni, lecz przez świętych Apostołów otaczasz ją nieustanną opieką, aby kierowali nią ci zwierzchnicy, którym jako namiestnikom swojego Syna zleciłeś władzę pasterską” (*Mszał rzymski*). W słowach prefacji trzeba także dostrzec pośrednictwo Chrystusa między „wiekuistym Pasterzem” a „zwierzchnikami” owczarni, którzy są „namiestnikami” Chrystusa (por. J 14, 6).

Apostolskość Kościoła w perspektywie teologicznej wypływa z faktu, że „dzieło Apostołów i Kościoła opiera się na tym, co już wcześniej dokonał Bóg w Jezusie Chrystusie”<sup>40</sup>. Kościół apostolski pošłany przez Chrystusa uczestniczy w Jego własnym pošłaniu, które Syn otrzymał od Ojca. Dlatego Jezus modlił się: „Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie pošł. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17, 25-26). Kościół kontynuuje to pošłannictwo Chrystusa, które jest „objawianiem imienia Ojca”. Na mocy ścisłej więzi Chrystusa i Kościoła prawdą jest też, że poprzez Kościół Chrystus sam wciąż imię Ojca objawia światu.

#### 4. Perspektywa chrystologiczna

Kościół jeden, święty, powszechny i apostolski jest sobą, gdy trwa przy Chrystusie i jest takim, jakim go Chrystus ustanowił<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Por. Mt 10, 40; Łk 9, 48.

<sup>40</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 171.

<sup>41</sup> Por. “La Chiesa vive di Cristo mediante lo Spirito. È chiamata a confermarsì a lui e, per conformarsì a lui, ha bisogno di ricordare tutto quello che egli ha detto e ha fatto. Sa che il fondamento è stato posto una volta per sempre e solo su quello si deve edificare” (Conferenza Episcopale Italiana, “*La verità*” v



Jakkolwiek będzie się rozumiało początek zaistnienia Kościoła<sup>42</sup>, fakt Wcielenia Syna Bożego pozostaje dla niego momentem konstytutywnym, fundującym. Można nawet powiedzieć, że „my jesteśmy Ludem Bożym, ponieważ Bóg stał się jednym z ludzi, Człowiekiem”<sup>43</sup>. Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że „Kościół jest poniekąd kontynuacją tajemnicy Wcielenia”<sup>44</sup>, bowiem wyłania się z niej, a ona w pewnym sensie nadaje mu „kształt”.

Odślaniając inny wymiar tej prawdy, Konstytucja soborowa *Lumen gentium* stwierdza, że Chrystus „zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście królestwa Bożego obiecane od wieków w Piśmie” (KK 5). Jezus po przyjęciu chrztu od Jana „głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!»” (Mk 1, 15). Królestwo Boże „zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa” (KK 5). Szczególnie Jego cuda są tego wymownym znakiem<sup>45</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że ostatecznie „Królestwo ujawnia się w samej Osobie Chrystusa, Syna Bożego i Syna Człowieczego” (KK 5)<sup>46</sup>. On bowiem został posłany przez Ojca, aby „świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).

Na Osobie Chrystusa, „jako na kamieniu węgielnym, wzrasta i rozwija się przez wieki cała budowla Kościoła i jest przez Niego nieustannie utrzymywana”<sup>47</sup>. Św. Paweł pisze do gminy w Efezie: „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współo-

---

*farà liberi” Catechismo degli adulti, Città del Vaticano 1995 [dalej cyt. jako CDA], 482).*

<sup>42</sup> Na temat koncepcji powstania Kościoła zob. M. Rusecki, *Pan zmartwychwstał i żyje. Zarys teologii rezurekcyjnej*, Warszawa 2006, s. 214-221. Rusecki zauważa, że „we współczesnej teologii fundamentalnej mówi się o integralnej (syntetycznej) teorii genezy Kościoła, która uwzględnia także Wcielenie i Krzyż, ale obejmuje całe życie i działalność Jezusa, od Wcielenia do Zesłania Ducha Świętego. (...) Całe życie Jezusa zmierzało do ustanowienia Kościoła, który ostatecznie powstał na skutek wydarzeń paschalnych” (Tamże, s. 216).

<sup>43</sup> K. Wojtyła, *Do młodzieży akademickiej (II)*, Kraków, kościół Św. Anny, 21-25 kwietnia 1972, w: tenże, *Kazania 1962-1978*, Kraków 1980, s. 265.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, „*Tak*” dla Kościoła, w: tenże, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, Kraków – Ząbki 1999, Katecheza 3, p. 1.

<sup>45</sup> Zob.: Mt 11, 3-6; 12, 28; Łk 7, 20-23; 11, 20. Więcej na temat zob. M Rusecki, *Traktat o cudzie*, Lublin 2006, s. 399-408.

<sup>46</sup> Por. KKK 865.

<sup>47</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 171. Chrystus jest bowiem zawsze obecny w swoim Kościele. „Gesù non è un’idea o un simbolo; è una persona, con una storia

bywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2, 19-20)<sup>48</sup>. Prościej mówiąc, to sam Chrystus jest fundamentem Kościoła, ontycznie wpisanym w jego naturę (1 Kor 3, 11). Dlatego Kościół jest nierozzerwalnie związany z Chrystusem, tak w swym zaistnieniu, jak i w swoim trwaniu<sup>49</sup>. Bowiem „w Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 21-22).

Chrystus, jak już stwierdzono, „zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście królestwa Bożego” (KK 5). Po swoim zmartwychwstaniu, zanim wniebowstał, przekazał tę misję Kościołowi<sup>50</sup>. Dlatego „apostolat to pełna mocy służba w imię i na polecenie Chrystusa, a jego podstawą jest jedyny historyczny akt posłania przez Zmartwychwstałego”<sup>51</sup>. Chrystus przez swoje zmartwychwstanie „objawił «właściwą miarę» dobra, jaką Bóg zamierzył na początku ludzkiej historii”<sup>52</sup>. Jan Paweł II

---

concreta. In virtù dello Spirito Santo la sua storia si prolunga in quella della Chiesa, continua a plasmare la vita dei credenti e della comunità” (CDA, 483).

<sup>48</sup> Święty Tomasz z Akwinu stwierdza, że „istotnym fundamentem Kościoła jest Chrystus. (...) W szerszym znaczeniu fundamentem są Apostołowie ze swą nauką. (...) Stąd nazywamy Kościół «apostolskim»” (*In Symbolum expositio*, a. 9); cyt. za: Jan Paweł II, *Duch Święty początkiem i źródłem apostołowości Kościoła*, w: tenże, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków – Ząbki 1999, s. 66, p. 2).

<sup>49</sup> W tym kontekście trzeba sobie uświadomić, że „posłanie Jezusa Chrystusa i Jego dzieło jak też pierwsze świadectwo Ewangelii oraz zakładanie pierwszych wspólnot nie są powtarzalne, stąd też i urząd Apostołów jest jedyny i niepowtarzalny. Kościół wszystkich czasów skazany jest więc na swój początek, z którego płynie nieustanne zobowiązanie” (J. Morawa, dz. cyt., s. 171).

<sup>50</sup> Por.: Mt 28, 19-20; J 20, 21-23. Jeszcze przed męką i śmiercią Chrystus posyła Apostołów, aby głosili nadejście królestwa niebieskiego (Mt 10, 16; por. J 17, 18). Zob. też Łk 10, 1-3, gdzie mowa o rozesłaniu siedemdziesięciu dwóch uczniów.

<sup>51</sup> J. Morawa, dz. cyt., 171. Dla bycia Apostołem fundamentalne jest posłanie przez Chrystusa oraz bycie świadkiem Zmartwychwstałego. Por. A. E. McGrath, dz. cyt., s. 220-201; M. Schmaus, *Der Glaube der Kirche* (II veränderte Aufl.), t. I/2, St. Ottilien 1979, s. 8-12: *Die Apostel als die ursprünglichen Christuszeugen*.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 32.

podkreślał, że „jest to miara nadobfita”<sup>53</sup>. Najgłębszą treścią Ewangelii staje się fakt, że „w Chrystusie człowiek jest wezwany do nowego życia – życia syna w Synu, które doskonale wyraża chwałę Boga”<sup>54</sup>. Nic zatem dziwnego, że „istota godności apostołskiej i związanego z nią posłannictwa to pełnienie roli świadków życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”<sup>55</sup>. Apostołskość trwa aż do ponownego przyjścia Chrystusa. Gdy Zbawca powtórnie objawi się światu, apostołskość Kościoła wypełni się ostatecznie, bo Bóg będzie wówczas „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

## 5. Perspektywa pneumatologiczna

O roli Ducha Świętego w realizacji apostołskości Kościoła wspomniano już pośrednio, omawiając dialog miłości Ojca i Syna. Ten bowiem dokonuje się w „atmosferze” Trzeciej Osoby Boskiej, która jest „Pośrednikiem absolutnym”<sup>56</sup>. Duch Święty bowiem zapewnia „związek, na którym opierają się wszystkie inne i z którego też wszystkie wynikają: związek trynitarny, w którym Ojciec i Syn są jednym, jeden Bóg w jedności Ducha”<sup>57</sup>. Jako taki, „jest On także źródłem i początkiem (...) apostołskości”<sup>58</sup> Kościoła.

Chrystus zapowiada zesłanie Ducha Świętego także w kontekście swojej więzi z Apostołami, a przez nich z całym Kościołem. „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26). To Chrystus jest „prawdą” (J 14, 6) i On ma „słowa życia wiecznego” (J 6, 68), ale jedynie na mocy działania Ducha Świętego człowiek może przyjąć Chrystusa jako swego Pana (por. 1 Kor 12, 3). Na tej samej zasadzie Duch Święty ma swój udział w budowaniu Kościoła „na funda-

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> J. Krasieński, dz. cyt., s. 99. Zob. Dz 8, 12; 28, 31.

<sup>56</sup> J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori'ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Oryszyn, J. Chrapek, wyd. II, Marki 2005, s. 136.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Duch Święty początkiem i źródłem apostołskości Kościoła*, p. 1.

mencie Apostołów, którego «kamieniem węgielnym (...) jest sam Chrystus» (Ef 2,20)<sup>59</sup>, czyli przyczynia się do apostołowości Kościoła.

Dzieło Chrystusa, aby stało się udziałem Jego uczniów, musi być „dopełnione”<sup>60</sup> dziełem Ducha Świętego. Chrystus poucza o tym w słowach: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13). To znaczy, że Duch Święty pozwoli im zrozumieć i przyjąć owoce Chrystusowego Odkupienia. Głoszenie Chrystusa światu musi też być dziełem ich współpracy z Duchem Świętym. Piotr w imieniu wszystkich Apostołów daje temu świadectwo, gdy wobec Sanhedrynu mówi: „Bóg wywyższył Go [Jezusa] na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni” (Dz 5, 31-32). Słowa Piotra potwierdzają, że „Apostołowie są świadkami swej więzi z Duchem Świętym”<sup>61</sup>. Dzięki niej mogą być świadkami Zmartwychwstałego, a prawda Ewangelii, którą Kościół od ich czasów głosi, nie zostaje przez niego zapomniana czy zafałszowana<sup>62</sup>.

Apostołowie zostali powołani przez Zbawiciela, aby Jego imię nieść światu (por. Mt 28, 19), a z nim nadzieję i pojednanie ludzi z Bogiem<sup>63</sup>. Dla sprostania temu nadzwyczajnemu powołaniu zostali oni ubogaceni „przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha

<sup>59</sup> Tamże. Katechizm stwierdza podobnie, że „Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołowski oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów” (KKK 811).

<sup>60</sup> Por. „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Św. Paweł „dopełniał” dzieło Chrystusowe w innym znaczeniu niż tu użyte, gdy mowa o „dopełnieniu” dzieła Chrystusa przez Ducha Świętego.

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *Duch Święty początkiem i źródłem apostołowości Kościoła*, p. 6.

<sup>62</sup> Por. 2 Tm 1, 14; Dz 20, 28. W soborowej konstytucji *Lumen gentium* czytamy na temat nieomyślności, w którą „Boski Odkupiciel zechciał wyposażyć Kościół swój w określaniu nauki wiary lub obyczajów”. Konstytucja stwierdza, że nieomyślność ta „ma taki zakres, jak i depozyt boskiego Objawienia, który ma być ze czcią przechowywany i wiernie wykładany” (KK 25). Na temat różnych „poziomów” nieomyślności w Kościele zob. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 471-473.

<sup>63</sup> Por. Łk 24, 47-48; J 20, 22-23.

Świętego zstępującego na nich (...), sami zaś przekazali dar duchowy pomocnikom swoim przez nałożenie na nich rąk (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6-7); dar ten jest przekazywany aż do nas w święceniach biskupich” (KK 21). W całej historii Kościoła ciągłe trwanie apostołskiego kolegium „opiera się na ponawianym wciąż darze Ducha, udzielanym podczas święceń biskupich, które przekazują pełnię sakramentu święceń”<sup>64</sup>. Każdy biskup wspierany działaniem Ducha Świętego „gromadzi w imieniu Chrystusa trzodę, by ją doprowadzić do Ojca i w ten sposób zrealizować w swoim Kościele partykularnym powszechny plan Ojca”<sup>65</sup>, który obejmuje Kościół na całym świecie. Biskupi w Kościołach partykularnych realizują również Boży zamysł jedności poprzez swoją więź z Biskupem Rzymu.

Trzecia Osoba Boska jako „początek i źródło apostołskości”<sup>66</sup>, sprawia, że „Kościół może rozszerzać się na cały świat w każdej epoce, może wrastać w najróżniejsze kultury i cywilizacje, zachowując niezmiennie swoją ewangeliczną tożsamość”<sup>67</sup>. Przez dary i charyzmaty pochodzące od Ducha Świętego Kościół „zachowuje i przekazuje” całe „nauczanie, dobry depozyt i zdrowe zasady przejęte od Apostołów”<sup>68</sup>. Tym samym również apostołskość Kościoła wyłania się z „atmosfery” Ducha Świętego, który pomaga pokonywać granice, sprawia jedność i umożliwia jej zachowanie. Jest On bowiem dokonawcą „komunii w prawdzie łączącej Chrystusa z Apostołami, a poprzez ich nauczanie z pokoleniem chrześcijan i z Kościołem wszystkich czasów”<sup>69</sup>. Jest gwarantem i „nośnikiem” apostołskiego charakteru tak samego Kościoła, jak i wszystkich jego działań.

<sup>64</sup> F. de Chaignon, dz. cyt., s. 486.

<sup>65</sup> Tamże, s. 487.

<sup>66</sup> Por. Jan Paweł II, *Duch Święty początkiem i źródłem apostołskości Kościoła*, p. 7.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 469.

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Duch Święty początkiem i źródłem apostołskości Kościoła*, p. 2.

## 6. Perspektywa eklezjalna

Podsumowując to, co już do tej pory zostało wypowiedziane na temat apostołowości Kościoła, należy dostrzec fakt, że Kościół jest przez Trójcę Świętą hojnie obdarowany. Otrzymał bowiem, jak często tradycyjnie się mówi, apostołowski fundament, wiarę i formę życia apostołowskiego oraz cieszy się apostołską sukcesją<sup>70</sup>.

Znamienne, że Kościół od zawsze „postrzega siebie jako Kościół apostołowski. Podstawowe znamię Apostołów, polegające na tym, że byli oni świadkami Zmartwychwstałego i zostali powołani do służby misyjnej przez samego wywyższonego Pana, nie da się w tej postaci powtórzyć”<sup>71</sup>. Niemniej jednak mówienie o „apostołowości” Kościoła jest oczywiście uzasadnione. Przemawia za tym chociażby fakt, że Apostołowie nie tylko „mieli w sprawowaniu swego urzędu rozmaitych pomocników, ale aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci, bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali, jak w testamencie, zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła” (KK 20). Apostołowie, będąc świadomymi, że dzieło im powierzone przekracza ramy ich ziemskiego życia, „ustanowili (...) takich mężów, a następnie zarządzili, aby gdy tamci umrą, posługiwanie ich przejęli inni doświadczeni mężowie” (KK 20). Dzięki temu Chrystusowa Ewangelia „jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia” (KK 20). Jest przekazywana kolejnym pokoleniom jako źródło prawdy i Bożej inspiracji dla ich prawdziwego rozwoju. W taki sposób realizuje się też istotny wymiar Chrystusowej obietnicy, że będzie ze swoim Kościołem „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19).

W aspekcie interpretacji eklezjalnej podjętego tematu trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Otóż nie tylko biskupi tworzą „apostołską strukturę” Kościoła. Oprócz nich, „jako następców apostołów istnieją inne specyficzne, instytucjonalne punkty

<sup>70</sup> Por. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna, t. 2 (cz. III: Eklezjologia fundamentalna)*, Warszawa 2010, s. 36. Na temat sukcesji apostołskiej zob. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg-Basel-Wien 1995, s. 91.

<sup>71</sup> H. Wagner, dz. cyt., s. 92.

kościelnej apostolskości”<sup>72</sup>. Jako że „mają ścisły związek z apostołami Pana”, również „zachowały nazwę «apostolski». Są nimi *Pismo Święte* i Tradycja”<sup>73</sup>. Ich „apostolskość” zawiera się również we właściwie pojętej relacji między nimi. Zatem „nie może istnieć czysta *sola scriptura*. Z Pismem jest związany podmiot pojmujący – Kościół i to wyjaśnia istotny sens Tradycji, którą trzeba rozumieć jako żywy proces, poprzez który Duch Święty prowadzi nas do całej prawdy”<sup>74</sup>. Aby to zrozumieć, wystarczy przypomnieć sobie, iż „pierwsze pokolenie chrześcijan nie miało jeszcze spisane go Nowego Testamentu”, a zatem „sam Nowy Testament poświadcza (...) proces żywej Tradycji” (KKK 83). W konstytucji soborowej *Dei verbum* czytamy, że „Tradycja święta i Pismo Święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest” (KO 7)<sup>75</sup>. Wnioskiem z tak przyjętego rozumienia jest stwierdzenie, że apostolskość Kościoła wyraża się także przez wzajemne i różnorodne powiązanie „funkcji *Pisma Świętego*, kościelnych reguł i wyznań wiary i posługi biskupiej”<sup>76</sup>. Owo powiązanie jest dla Kościoła czymś naturalnym i w pewnym sensie wyznacza „styl” jego życia.

Wreszcie, nie można zapomnieć, że z apostolskością Kościoła wiąże się *urząd Piotrowy*, posługa Papieża<sup>77</sup>. To on właśnie „jednoczy i umacnia więź obecnego Kościoła z Kościołem apostolskim”<sup>78</sup>. Można nawet stwierdzić, że „Stolica rzymska dzisiaj streszcza w sobie w żywy sposób całą apostolskość i stąd słusznie całe

<sup>72</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 172.

<sup>73</sup> Tamże. Por. „La Chiesa è apostolica in questo, attraverso la Scrittura e la Tradizione vivente, riceve dagli apostoli la dottrina e l’esperienza della fede, i sacramenti della grazia e il ministero dei pastori, in modo da essere fedele a Cristo e partecipare alla sua vita” (CDA, 482).

<sup>74</sup> A. Czaja, *Naczelna zasada i przewodnie idee teologii Josepha Ratzingera*, „Forum Teologiczne” 2007, s. 15.

<sup>75</sup> Por. J. Buxakowski, *Objawienie i wiara*, w: *Teologia prawd wiary*, t. II, Pelplin 1997. Szczególnie s. 46-81.

<sup>76</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 173.

<sup>77</sup> Zob.: Mt 16, 18-19; Łk 22, 31-32. Na temat papieskiego prymatu zob.: KK 13, 18, 22, 45; KKK 880-884; G. L. Müller, dz. cyt., s. 621-626: *Der Primat der Kirche und des Bischofs von Rom*.

<sup>78</sup> Cz. S. Bartnik, dz. cyt., s. 267.

jej działanie jest nazywane nie tylko *papieskim*, ale właśnie *apostolskim*<sup>79</sup>, jak czynił to papież Leon Wielki († 461).

## 7. Perspektywa eucharystyczna

Zwykłe doświadczenie wiary codziennego życia oraz „istota tajemnicy Kościoła” wyrażają się w prostym stwierdzeniu: „Kościół żyje dzięki Eucharystii”<sup>80</sup>. Zgodzić się zatem trzeba z opinią, że Eucharystia jest „miejscem, w którym zespalają się cztery znamiona Kościoła i jak najlepiej się wyrażają”<sup>81</sup>. Skoro „Eucharystia buduje Kościół, a Kościół sprawuje Eucharystię, to w konsekwencji zachodzi pomiędzy nimi bardzo ścisły związek”<sup>82</sup>. Natura Kościoła i natura Eucharystii muszą być z sobą „spokrewnione”, bardzo sobie bliskie. Dlatego można „zastosować do tajemnicy Eucharystii słowa o Kościele wypowiedziane w Symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim: «jeden, święty, powszechny i apostolski»”<sup>83</sup>. Eucharystia jest zatem nie tylko „jedna, święta i powszechna”, ale także „apostolska”. Jest też „sakramentem apostolskości”, gdyż oznacza „trwałą obecność Chrystusa i trwanie przez wieki tego, na czym zbudował On swój Kościół”<sup>84</sup>.

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* Jan Paweł II, przywołując za Katechizmem potrójne znaczenie apostolskości Kościoła<sup>85</sup>, stwierdza, że każde z nich można odnieść także do Eucharystii. Przypomnijmy, iż umownie można je określić jako apostolskość początku, nauki i sukcesji. Zatem po pierwsze „Apostołowie są również u podstaw Eucharystii, nie w takim sensie, że Sakrament ten nie miałby pochodzić od samego Chrystusa, ale dlatego, że został powierzony Apostołom przez Jezusa, a przez nich i ich następców przekazany nam”<sup>86</sup>. Także w odniesieniu do drugiego znaczenia „Eucharystia jest apostolska, ponieważ jest sprawowana zgod-

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 1.

<sup>81</sup> F. de Chaignon, dz. cyt., s. 488.

<sup>82</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 26.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> F. de Chaignon, dz. cyt., s. 488.

<sup>85</sup> Zob. KKK 857.

<sup>86</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 27.



nie z wiarą Apostołów”<sup>87</sup>. Eucharystia wyraża również trzeci sens apostołowości, apostołowość sukcesji. Dla zrozumienia tego aspektu apostołowości Eucharystii trzeba uzmysłwić sobie, że „sukcesja apostołowska w misji pasterskiej zakłada koniecznie sakrament Święceń, czyli wywodzącą się od samych początków nieprzerwaną ciągłość ważnych święceń biskupich”<sup>88</sup>. Fakt koniecznej obecności kapłana dla sprawowania Eucharystii jeszcze wyraźniej ukazuje ten aspekt. Przecież żadna „wspólnota nie jest w stanie sama z siebie ustanowić sobie kapłana z mocą święceń”<sup>89</sup>. Papież podkreśla, że kapłan jest „darem, który wspólnota *otrzymuje dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów*. To biskup, za sprawą sakramentu Święceń, ustanawia nowego kapłana, udzielając mu władzy konsekracji Eucharystii”<sup>90</sup>. Tym samym każdy kapłan uczestniczy w owocach sukcesji apostołowskiej.

Wypada jeszcze zwrócić uwagę, że z apostołowskiej natury Kościoła „wypływa świadomość posłania i zadanie kontynuowania, w komunii wiary i życia z jego początkiem, misji wszystkich wierzących w Chrystusa”<sup>91</sup>. Z apostołowością wiąże się apostołstwo. Rozumie się przez nie wszelkie działanie Kościoła, które służy głoszeniu i urzeczywistnianiu królestwa Bożego na ziemi<sup>92</sup>. Ten aspekt natury Kościoła bardzo wyraźnie wskazuje na czwarte znaczenie apostołowości, które odwołuje się do posłanniczego charakteru Kościoła. Kościół jest bowiem posłany „w imieniu Chrystusa i całej Trójcy”

Jak wspomniano we wstępie, apostołstwo jako takie nie jest przedmiotem niniejszego opracowania. Należy jednak choć wspomnieć o ścisłym związku apostołstwa z Eucharystią. Bowiem „dużą wszelkiego apostołstwa jest miłość czerpana przede wszystkim

---

<sup>87</sup> Tamże. Dalej Papież precyzuje, że „na przestrzeni dwutysiącletniej historii Ludu Nowego Przymierza Magisterium Kościoła przy różnych okazjach określiło dokładnie doktrynę eucharystyczną, również w zakresie precyzyjnej terminologii, właśnie w celu zachowania wiary apostołowskiej w tę Najwyższą Tajemnicę” (Tamże).

<sup>88</sup> Tamże, 28.

<sup>89</sup> Tamże, 29.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 174. Por. KKK 863.

<sup>92</sup> Por.: *Apostolicam actuositatem*, 2; KKK 863.

z Eucharystii”<sup>93</sup>, dzięki której Kościół żyje. Jest to miłość Trójjedynego Boga. Miłość jakże niezwykła, a tak zwyczajnie dostępna człowiekowi. Miłość wyrażona i „zamknięta” w eucharystycznych postaciach Ciała i Krwi Chrystusa.

## Zakończenie

W niniejszym artykule podjęto analizę znamienia apostołskości Kościoła Chrystusowego w perspektywie działania Trzech Osób Boskich oraz w aspekcie funkcjonowania Kościoła i Eucharystii. Kościół jest apostołski, bo opiera się na ustanowionych przez Chrystusa Apostołach. Najczęściej jego apostołskość określana jest jako apostołskość początku, nauki i sukcesji. Czwarte znaczenie, zaproponowane przez ks. Bartnika, wiąże się z posłanniczym charakterem Kościoła. Jest on bowiem posłany „w imieniu Chrystusa i całej Trójcy” (*apostolicitas apostolatus*). To rozumienie stanowiło podstawę przeprowadzonej refleksji. Kościół jest bowiem widzialnym znakiem miłości Trójcy Świętej. Na jego naturę wpływa również fakt, że człowiek jest pierwszą drogą, po której winien on kroczyć. Drogę tę wyznaczył Chrystus. Prowadzi ona przez Tajemnice Jego Wcielenia i Odkupienia. Kościół jest dziełem Boga i zawiera „znamie Boga Trójcy”. Bez wiary w Boga Trójcę Kościół pozostanie tajemnicą niedostępną człowiekowi.

Jezus Chrystus jest „Posłanym Ojca”. Kościół apostołski ma nadal realizować posłannictwo swego Boskiego Założyciela. Pośrednio Kościół jest także „Posłanym Ojca”, bo wszystko, co w istocie swej posiada, otrzymał od Boga. Istnieje ścisła więź między wolą Boga Ojca a istnieniem i działaniem Kościoła, który spełnia tę wolę i ją głosi. Wyrazem tej woli jest wybór Dwunastu Apostołów. Dzieło Kościoła, na nich osadzone i przez nich zapoczątkowane, bazuje na dziele Boga w Jezusie Chrystusie. Kościół posłany przez Chrystusa uczestniczy w Jego posłaniu objawiania imienia Ojca.

Tajemnica Wcielenia Syna Bożego jest dla zaistnienia Kościoła momentem konstytutywnym. Poniekąd sam Kościół jest kontynuacją tej tajemnicy. Chrystus dał początek Kościołowi głosząc na-

<sup>93</sup> J. Morawa, dz. cyt., s. 174. Por.: *Apostolicam actuositatem*, 3, KKK 864. Zob. rozważanie Benedykta XVI na temat słów *Ite, missa est: Adhortacja Sacramentum Caritatis*, 51.

dejscie Bożego królestwa, które ujawniło się w Jego Osobie. On bowiem został posłany, aby przywrócić Bogu człowieka. Na Osobie Chrystusa wznosi się i rozwija Kościół, świadek Zmartwychwstałego i narzędzie zbawienia.

„Pośrednikiem absolutnym” jest Duch Święty. On zapewnia związek trynitarny, jedność Ojca i Syna w Duchu. Jako taki jest źródłem i początkiem apostołowości Kościoła. Dlatego Chrystus zapowiada Jego zesłanie także w kontekście swojej więzi z Apostołami i całym Kościołem. Duch Święty ma także swój udział w budowaniu Kościoła. Owocne głoszenie światu Chrystusa opiera się na współpracy z Duchem Świętym. Dzięki niej prawda Ewangelii, którą Kościół zachowuje, jest żywa i czysta. Wciąż ponawiany przez święcenia biskupie dar Ducha Świętego zapewnia trwanie apostołskiego kolegium oraz utwierdza jedność biskupów z Biskupem Rzymu.

Kościół zawsze postrzega siebie jako apostołski. Apostołowie byli świadkami Zmartwychwstałego i to oni zostali w pierwszym rzędzie przez Niego posłani. Dzieło im powierzone przekracza ramy ich ziemskiego życia, dlatego ustanowili swoich pomocników i następców. Obok biskupów instytucjonalnymi elementami apostołowości Kościoła są Pismo Święte i Tradycja. Ich wzajemna relacja ujawnia także apostołską naturę. Wreszcie z apostołowskością Kościoła wiąże się *urząd Piotrowy*, posługa Papieża.

Natura Kościoła i natura Eucharystii są z sobą „spokrewnione”, ponieważ „Kościół żyje dzięki Eucharystii”. Eucharystia jest także „apostołska” i to w każdym znaczeniu. Jest „sakramentem apostołowości”, gdyż oznacza stałą obecność Chrystusa i Jego niezmiennie przekazywanej w Kościele nauki oraz owoców Jego odkupieńczego dzieła. Perspektywa eucharystyczna również wpisuje się w kościelną świadomość posłania, apostołstwa. Przez Eucharystię Kościół żyje miłością Trójjedynego Boga, który posyła obdarowanych, aby się tą miłością dzielili z innymi.

\* \* \*

Kościół nie da się opisać całkowicie, w sposób wyczerpujący. Tym samym nie wyczerpie się tematu jego apostołskiej natury. „Jednakże mimo nieraz bolesnych zderzeń ze złem, jakie ludzie i tutaj potrafią wnieść, staje się on [Kościół] wielką pieśnią marzeń

o idealnym człowieku społecznym, ewangelicznym, Bożym”<sup>94</sup>. Ta pieśń swój mocny akord odnajduje w osobie Maryi Panny. Jest ona – nie wbrew innym przysługującym Jej tytułom – wzorem „dziecka Kościoła”. „Dziecka”, które zgadza się i czyni wszystko, aby przyszło już królestwo Boże (por. Mt 6, 10), aby Bóg stał się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28), aby zstąpiło z nieba od Boga Miasto Święte – Jeruzalem Nowe (por. Ap 21, 2), którego mur „ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka” (Ap 21, 14).

### Streszczenie

Rzeczywistości Kościoła nie można zrozumieć bez wiary w Trójjedynego Boga. Kościół apostołski (Symbol nicejsko-konstantynopolitański) jest dziełem całej Trójcy Świętej. Jego apostołskość najczęściej jest pojmowana jako apostołskość początku, nauki i sukcesji. Czwarte rozumienie apostołskości opiera się na fakcie, że Kościół „ma charakter posłanniczy w imieniu Chrystusa i całej Trójcy” (Bartnik). Apostolska natura Kościoła odbija w sobie znamię troistości Boga. Kościół jest apostołski w perspektywie teologicznej (związek z Bogiem Ojcem), chrystologicznej i pneumatologicznej. Perspektywa eklezjalna ukazuje apostołską strukturę Kościoła (sukcesja apostołska, Tradycja i Pismo Święte, urząd Piotrowy). Perspektywa eucharystyczna, oparta na prawdzie, że „Kościół żyje dzięki Eucharystii” (EdE, 1) ukazuje, że również Eucharystia jest apostołska w sensie początku, nauki i sukcesji, a także „ma charakter posłanniczy”

---

<sup>94</sup> Cz. S. Bartnik, dz. cyt., s. 267.

## Summary

The reality of the Church can not be understood without faith in the Triune God. Apostolic Church (*the Niceno-Constantinopolitan Creed*) is the work of the whole Trinity. The apostolicity of the Church is most frequently defined as the apostolicity of beginning, of teaching and of succession. The fourth understanding of the apostolicity is based on the fact that the Church „has the character of sent in the name of Christ and the whole Trinity” (Bartnik). The apostolic nature of the Church implies character of the Trinity God’s. The Church is apostolic in theological perspective (the relationship with God the Father), in christological perspective and pneumatological perspective. The ecclesial perspective shows the apostolic structure of the Church (apostolic succession, Tradition and Sacred Scripture, the ministry of Peter). The eucharistic perspective, based on truth that „the Church draws her life from the Eucharist” (EdE, 1), shows that also the Eucharist is apostolic in the sense of beginning, of teaching and of succession and „has the character of sent”